

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2024 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

po rozpoznaniu 2 lutego 2024 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta P.

przeciwko Z. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z 18 kwietnia 2023 roku

VII C 615/21

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 450 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Marcin Miczke

UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna.

Zgodnie z art.505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, gdyż sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę w postępowaniu uproszczonym nie przeprowadził postępowania dowodowego.

Zarzut naruszenia art.379 k.p.c. jest bezzasadny. Powód miał możliwość wypowiedzenia się w zakresie art.5 k.c., gdyż pełnomocnik pozwanego na rozprawie 18.11.2021 r. wprost zarzucił powodowi, że jego żądanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W imieniu powoda na rozprawę nie stawił się nikt, ale wobec prawidłowego zawiadomienia pełnomocnika powoda, jego pasywność w ustosunkowaniu się do zarzutu pozwanego obciąża tylko jego. Po drugie brak pouczenia stron o możliwości zastosowania art.5 k.c. skutkować mógłby co najwyżej naruszeniem art.156² k.p.c., pozwany nie zarzucał naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu.

Nie ma potrzeby sięgania do art.5 k.c. Rozstrzygnięcie sprawy jest bowiem możliwe i powinno nastąpić bez stosowania normy w nim zawartej, tym bardziej, że sięgać po nią trzeba jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach i to takich, gdy spełnione są przesłanki roszczenia wynikające z prawa podmiotowego powoda. W tym wypadku przesłanki te nie są spełnione.

W kodeksie cywilnym pełnomocnictwo procesowe jest drugą obok przedstawicielstwa ustawowego formą przedstawicielstwa, a więc zastępstwa bezpośredniego w postępowaniu cywilnym. Pełnomocnik procesowy działa zatem w imieniu i na rachunek podmiotu, który reprezentuje, a w konsekwencji również z wiążącym dla mocodawcy skutkiem. czynności procesowe dokonane przez pełnomocnika imieniem reprezentowanej strony (mocodawcy), w granicach udzielonego umocowania, odnoszą skutek bezpośrednio względem (w sferze prawnej) strony – zarówno na korzyść, jak i na szkodę strony. Skoro działania i zaniechania pełnomocnika są traktowane tak jak działania i zaniechania strony, to również z samej istoty oraz pozycji pełnomocnika procesowego w postępowaniu wynika, że ryzyko, a więc i ujemne konsekwencje procesowe błędów, zaniechań oraz innych przejawów niestaranego zachowania się pełnomocnika procesowego (w tym zawodowego) ponosi mocodawca (strona). Innymi słowy czynności procesowe pełnomocnika, bez względu na to, czy zostały wykonane dobrze czy źle, jeśli zostały podjęte w granicach umocowania pełnomocnika (wynikającego z przepisów ustawy oraz oświadczenia mocodawcy) obowiązują stronę. (tezy 89 - 92 do art.86 k.p.c. Komentarz Rylski/Olaś Legalis) Podobnie jest na gruncie art.32 k.p.a. Od chwili ustanowienia pełnomocnika działa on za stronę z pełnymi konsekwencjami prawnymi, co w szczególności oznacza, że czynności procesowe dokonane przez pełnomocnika odnoszą skutek bezpośrednio w sferze prawnej strony (teza 3 do art.32 KPA Komenarz Hauser/Gołaszewski Legalis). Skoro pozwany był reprezentowany przez adwokata w postępowaniu administracyjnym o wywłaszczenie nieruchomości i skoro odpis postanowienia o wywłaszczeniu został temu pełnomocnikowi doręczony, podobnie, jak dalsze decyzji wyrok WSA, to znaczy, że pełnomocnik Z. T. w postępowaniu administracyjnym wiedział o wydaniu decyzji, jej treści oraz o jej prawomocności i dacie prawomocności. Wniosek, że wiedział o dacie decyzji i dacie prawomocności można wywieść z art.231 k.p.c. Skoro pełnomocnik miał tę wiedzę, to taki sam skutek wystąpił dla reprezentowanej przez niego strony. Zeznania pozwanego, że nie wiedział „że nastąpiło przewłaszczenie”, są więc niewiarygodne, a wiedzę pozwanego, niezależnie od fikcji kreowanej ustawą (o skutkach czynności pełnomocnika dla strony, która reprezentuje) można wywieść z art.231 k.p.c.

Rzecz jednak w tym, że z treści decyzji nie wynika skutek z art.123 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami. To, że adwokat powinien o tym skutku wiedzieć, wydaje się oczywiste, jakkolwiek w praktyce bywa różnie. To jednak, czy miał obowiązek poinformować klienta o tym skutku, dotyczy już tylko stosunku adwokat-klient. Nie dotyczy natomiast skutku dokonywanych czynności w postępowaniu administracyjnym (albo ich zaniechań np. braku złożenia wniosku o uzasadnienie decyzji) bezpośrednio dla reprezentowanego. Z tego, że adwokat wiedział o treści decyzji nie wynika, że poinformował pozwanego o jej wszystkich skutkach (bo przecież nie tylko tych z art.123 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Nie jest to wprost związane z czynnościami pełnomocnika podejmowanymi w toku postępowania administracyjnego, które wywierałyby skutek bezpośrednio dla pozwanego jako strony tego postępowania. Skutek bowiem wygaśnięcia umowy najmu garażu następował z mocy prawa jako następstwo decyzji wywłaszczeniowej. Nie był związany z czynnościami pełnomocnika podejmowanymi w postępowaniu administracyjnym, w tym nie był związany z obowiązkiem podejmowania czynności w tym postępowaniu, których zaniechanie skutkowało bezpośrednio dla strony postępowania administracyjnego.

Z kolei zarzut naruszenia art.98 k.c. w zw. z art.123 ust.2 UGN nie jest zrozumiały. Apelujący wskazuje, że pełnomocnictwo udzielone w postępowaniu administracyjnym „obejmuje kwestie wynikające z przepisów materialnych ustawy o gospodarce nieruchomościami”. Nic takiego z k.p.a. ani z art.98 k.c. nie wynika. To, że udzielenie pełnomocnictwa do reprezentowania strony w postępowaniu administracyjnym (podobnie, jak w cywilnym) jest jednocześnie czynnością prawa materialnego (art.98 k.c.), jest jasne. Jednak pełnomocnictwo procesowe (w tym administracyjne) jest odrębnym pełnomocnictwem. Skutek prawny z art.123 ust.2 UGN nie wynika z pełnomocnictwa, ale z ustawy. Pełnomocnictwo nie ma tutaj nic do rzeczy, podobnie, jak do świadomości strony, że skutek wystąpił. Skutek obciążających stronę czynności pełnomocnika dotyczy czynności procesowych w postępowaniu administracyjnym, a nie skutków materialnoprawnych w sferze prawa cywilnego ostatecznej decyzji administracyjnej.

Jak wskazuje się w doktrynie prawa administracyjnego, wygaśnięcie omawianych praw, o których mowa w art.123 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami jest zatem wynikiem woli ustawodawcy, przypisanej ostatecznej decyzji o wywłaszczeniu, jako jej skutek prawny. Wygaśnięcie to następuje

z mocy samego prawa, dlatego nie wymaga odrębnego dokumentu o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu tych praw. Formuluje się jednak twierdzenie, że organ wydający decyzję o wywłaszczeniu zobowiązany jest zawiadomić osoby i jednostki organizacyjne, którym przysługują te prawa, o skutku wygaśnięcia tych praw po upływie terminu 3 miesięcy, liczonego od dnia, kiedy decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna. (tak Ustawa o gospodarce nieruchomościami Komentarz do art.123 Jaworski/Wolanin teza 7 Legalis). Autor nie wskazuje podstawy tego obowiązku. Jednak łatwo go odnaleźć w treści art.8 (zasada zaufania czy też pogłębiania zaufania do organu administracji publicznej) i 9 k.p.a. (zasada informacji) Chodzi wszak o skutek decyzji administracyjnej, jaki powstaje na skutek jej wydania w postępowaniu administracyjnym dla praw i obowiązków strony tego postępowania. W szczególności zasada informowania ma charakter gwarancyjny i ochronny względem jednostki, jako podmiotu słabszego w stosunkach natury publicznoprawnej. W art. 9 KPA ustawodawca kładzie nacisk na obowiązek organów administracji publicznej, uniezależniając go od znajomości prawa przez obywateli. Zgodnie z tym artykułem organy administracji nie mogą w postępowaniu prowadzonym przez siebie powoływać się na zasadę ignorantia iuris nocet dla uzasadnienia swoich działań i rozstrzygnięć. **Artykuł 9 KPA znosi bowiem zasadę powszechnej znajomości prawa** przez obywateli i nakłada na organy administracji publicznej obowiązek informacji prawnej w toku postępowania. Przy tym wszelkie wątpliwości powinny być rozstrzygane na korzyść obywatela. Organ administracji państwowej powinien chronić obywatela przed negatywnymi konsekwencjami braku wiedzy o obowiązującym prawie. (patrz Komentarz do art.8 i 9 KPA Hauser/Malanowski, Wojciechowska Legalis) Mając na uwadze te poglądy rację ma komentator twierdząc o obowiązku poinformowania najemców i dzierżawców i wygaśnięciu ich praw. Takiej informacji udzielił organ dopiero w piśmie z 20.11.2019 r. Pismo to doręczono pozwanemu 4.12.2019 r. (k.53, 54) We wcześniejszej korespondencji między stronami nie pojawiła się informacja kierowana do pozwanego o skutku z art.123 ust.2 UGN dla umowy z 1.12.1993 r. Mając na uwadze obowiązki organu administracji państwowej wynikające z art.8 i 9 k.p.a. oraz ustalenia na tle art.7 k.c. (domniemanie dobrej wiary) i powtarzając, że wszelkie wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść strony postępowania administracyjnego (w tym wypadku chodzi o to, czy z samego faktu, że pozwanego reprezentował w postępowaniu wywłaszczeniowym adwokat wynika, że poinformował go o skutkach decyzji z art.123 ust.2 k.p.c., brak na to dowodu, a z samego faktu reprezentowania nie można wywieść na podstawie art.231 k.p.c., że taka informacja została udzielona, nie może zresztą ona zastępować wypełnienia obowiązku informacyjnego ciążącego na organie administracji państwowej), przyjąć trzeba, że domniemanie dobrej wiary nie zostało obalone do daty odebrania przez pozwanego pisma z 20.11.2019 r. Zatem dopiero od 4.12.2019 r. pozwany pozostaje w złej wierze, bo wie, że prawo wynikające z umowy z 1993 roku mu nie przysługuje od 15.11.2015r. (w piśmie z 20.11.1993 r. są informacje pozwalające określić datę wygaśnięcia umowy) Pozwany zapłacił za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od listopada 2019 r. do daty zdania lokalu, a powód dochodzi w tej sprawie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od 1.11.2016 do 30.10.2019 r. Zatem za okres, gdy pozwany pozostawał w dobrej wierze. W takim razie na podstawie art.224 § 1 w zw. z art.230 k.c. pozwany nie odpowiada za wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Zwrócić też trzeba uwagę na art.228 k.c. Daje on przywilej Skarbowi Państwa, bowiem wystarczy, że jego przedstawiciel wezwie posiadacza (samoistnego, ale też zależnego wobec treści art.230 k.c.) do wydania rzeczy (ruchomej albo nieruchomości, ale stanowiącej własność państwową), a nastąpi skutek z art.224 § 2 k.c. Skarb Państwa nie musiał więc wytaczać powództwa windykacyjnego, aby przełamać dobrą wiarę pozwanego. Jasne jest jednak, że art.228 k.c. ma zastosowanie do posiadacza w dobrej wierze, bo do posiadacza w złej wierze ma wprost zastosowanie art.225 k.c. (np. tezy B.6-8 do art.228 KC Komentarz Osajda/Borysiak Legalis)

Reasumując, niezasadne są zarzuty naruszenia art.233 § 1 k.p.c. oraz błędnego zastosowania art.224 § 1 k.c. i niezastosowania art.225 k.c.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają kwestie rozliczenia pozwanego z wynajmującym. Pozwany zresztą uzyskał już częściowo zwrot za nakład w postaci garażu. Garażu, który, jak wynika z opinii biegłej rzeczoznawcy majątkowej, jako murowany i trwale związany z gruntem, jest częścią składową gruntu. Zatem zgodnie z art.48 k.c. podzielił jego los prawny z chwilą wybudowania. Garaż nie był więc nigdy własnością pozwanego, ale zawsze właściciela gruntu. Pozwany miał jedynie roszczenie o majątkowe rozliczenie kosztów jego budowy. Z drugiej strony gdyby roszczenie

powoda była usprawiedliwione (czyli gdyby pozwany pozostawał w złej wierze), to powód miał prawo liczyć jego wysokość jak za wynajmowanie garażu, a nie tylko gruntu. Jest to konsekwencją art.48 k.c. i to, kto budował garaż, nie ma znaczenia. Garaż wraz z gruntem jest bowiem od 15.11.2015 r. własnością Skarbu Państwa.

Zgodzić się trzeba z powodem, że roszczenia uzupełniające (min. o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy) są uzależnione od wytoczenia powództwa windykacyjnego. Mają one samodzielny byt i mogą być dochodzone niezależnie od tego, czy uprawiony dochodzi roszczenia windykacyjnego. (np. teza B.10 do art.224 KC Komentarz Osajda/Borysiak Legalis)

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. na koszt powoda na podstawie art.98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem wynosi 450 zł na podstawie § 2 pkt 3) i § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Marcin Miczke